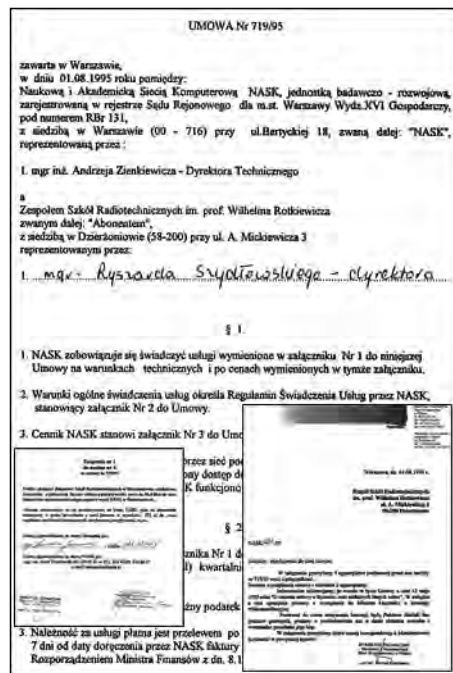


# Jak to było z Internetem w Dzierżoniowie...

Kiedy w latach 80. siątych ubiegłego wieku, moi synowie Tomasz i Michał, otrzymali w prezencie komputer ZX Spectrum, nie przypuszczałem, że to początek wielkich zmian, nie tylko w moim domu, ale również w szkole, mieście, regionie i w kraju. Wtedy w Polsce komputery domowe były nowością, a ze względu na cenę mało kto mógł sobie pozwolić na ich kupno. Wykorzystywane były głównie do gier. Pamiętam jak musiałem, w Kuratorium Oświaty w Wałbrzychu, pisemnie uzasadnić potrzebę zakupu pierwszego komputera do Warsztatów Szkolnych w Zespole Szkół Radiotechnicznych. Po zamówiony w Zielonej Górze komputer, oczywiście ZX Spectrum, wybrałem się wraz z mgram Tadeuszem Chorążyczewskim, który już wtedy miał zdecydowanie większą wiedzę o komputerach cyfrowych niż ja (znałem komputery analogowe, taki był temat mojej pracy magisterskiej). Wyobrażaliśmy sobie, że komputer będzie sporej wielkości urządzeniem; byliśmy zaskoczeni kiedy okazało się, że mieści się z łatwością w aktówce. I tak w Radiobudzie pojawił się pierwszy komputer. A później, w latach 90. tych, to już lawina - pojawiły się komputery IBM PC 286, 386, 486, początkowo z systemem operacyjnym MS DOS i nakładką Norton Commander a następnie Windows 95 aż do Windows 7.

1 września 1993 r. powstaje w naszej szkole, jako jedno z pierwszych tego typu w Polsce, Liceum Techniczne o profilu elektronicznym. W tym samym roku zostaliśmy zakwalifikowani do udziału w programie Modernizacji Szkolnictwa Zawodowego w Polsce (PHARE-MOVE), realizowanego przez Radę Europy. Byliśmy jedną z 60. ciu szkół uczestniczących w tym programie. W latach 1993 - 95 następuje intensywny rozwój szkoły, zarówno w zakresie dokształcania nauczycieli, jak i wyposażenia pracowni szkolnych. Program obejmował modernizację programów nauczania fizyki, języka angielskiego oraz informatyki. Otrzymaliśmy nowoczesne wyposażenie pracowni i gabinetów lekcyjnych. Na zakończenie realizacji programu, wspólnie z dyrektorem mgr Ryszardem Szydłowskim zaproponowaliśmy Biuru Koordynacji Kształcenia Kadr - Funduszu Współpracy, które zarządzało programem, aby szkoły i kuratoria, które uczestniczą we wdrażaniu programu MOVE podłączyć do Internetu. Do realizacji tego przedsięwzięcia została wybrana firma NASK. Każda szkoła została podłączona do sieci przez łącze dzierżawione i serwer komunikacyjny, który znajdował się w węźle NASK w wybranych miastach. BKKK pokryło koszty podłączenia do sieci oraz opłaciło, przez pierwsze dwa miesiące, abonament i opłatę za dzierżawę łącza. Po tym okresie koszty eksploatacji sieci ponosić musiał, ze środków pozabudżetowych, abonent czyli szkoła. Podłączenie do sieci służyło celom profesjonalnym i było wykorzystywane przez uczniów do nauki i w ramach kół zainteresowań; przez nauczycieli w trakcie prowadzenia lekcji i zdobywania materiałów edukacyjnych oraz do komunikacji pomiędzy kuratoriami i szkołami. Wtedy jeszcze nie przypuszczaliśmy, że rośnie ogromne medium teleinformatyczne, które wkrótce stanie się wizytówką świata, wcho-

dzącego w XXI wiek. Wówczas jedynie intuicja podpowiadała nam, że powinniśmy szkołom średnim zapewnić dostęp do Internetu, a tym samym umożliwić uczniom korzystanie z nowoczesnych środków dydaktycznych, bo tak należy traktować Internet. Wiosną 1995 roku w szkole odbyło się spotkanie z przedstawicielem NASK, drem Józefem Janyszko, w którym uczestniczyli również przedstawiciele samorządów, placówek oświatowych i kulturalnych z miasta. Informacje przedstawione przez przedstawiciela operatora pozwoliły nam na opracowanie koncepcji podłączenia się do sieci. Zaplanowaliśmy, że w naszej szkole powstanie węzeł telekomunikacyjny obsługujący przynajmniej pięciu abonentów. Taki wymóg postawiła Naukowa i Akademicka Sieć Komputerowa. Umowa na świadczenie usług telekomunikacyjnych, pomiędzy NASK i Zespołem Szkół Radiotechnicznych, zawarta została 1 sierpnia 1995 roku. Przygotowaliśmy odpowiednie pomieszczenie, w którym został zainstalowany router CISCO 2511 oraz modem zewnętrzny ASMAX wraz z zasilaczem. W węźle



pojawił się również serwer szkolny „Elektra”, z systemem operacyjnym Linux, który podłączony był do routera. Całość podłączona była do sieci telefonicznej TP SA za pomocą kabla dwużyłowego. Prędkość łącza asynchronicznego wynosiła 9600 kb/s. Ponieważ zostałem wyznaczony na operatora węzła musiałem „zdobyć” brakujących abonentów. Z trudem do Internetu przekonałem ówczesnego burmistrza, ale udało się i zgodził się na podłączenie Urzędu Miasta. Dzięki temu przekonałem do podłączenia do sieci dyrektorkę MBP panią Marię Zarzycką, wielką entuzjastkę i propagatorkę Internetu w bibliotekach, dyrektora Szkoły Gimnazjalnej panią Elwirę Chamczyńską oraz dyrektora II LO pana Henryka Matuszczyka. Abonentem została również firma Husnet, która świadczyła usługi dostępu do Internetu przez łącza telefoniczne. Niestety pojawił się problem jak podłączyć abo-

nentów do routera nie dysponując odpowiednim łączem wielożyłowym. Tu pomocną dłoń podali nam nasi absolwenci, którzy podarowali swoje 50. parowy kabel telefoniczny. W ramach wykonywania pracy dyplomowej na Wydziale Zaocznym naszego technikum, kabel został położony i podłączony do sieci telekomunikacyjnej. Od tego momentu węzeł rozpoczął normalną pracę.

Pisząc o Internecie w Dzierżoniowie nie sposób nie wspomnieć o ludziach, dzięki którym całe przedsięwzięcie udało się sfinalizować. Są to panowie: mgr Ryszard Nawrocki, który dzielnie wspierał mnie swoją wiedzą, mgr inż. Krzysztof Hebdza, wtedy jeszcze student Politechniki Wrocławskiej, (to on w razie awarii stawał na „nogi” system operacyjny na szkolnym serwerze), pan Tomasz Maciejak, który nauczył mnie instalacji i konfiguracji Linuxa, mgr Szczepan Kieroński, który uruchomił sieć komputerową i Internet w II LO, mgr Marek Łękański, twórca i administrator infrastruktury sieciowej w Szkole Gimnazjalnej, pani Barbara Lemańska, pod której nadzorem zbudowano sieć w Urzędzie Miasta; była ona też jej pierwszym administratorem. To też moi uczniowie, pan Wojciech Borzestowski, o którym można powiedzieć, że uczeń przerósł mistrza. Administrował serwerem szkolnym, pomógł mi postawić dwa następne serwery; Mużę i Krecika, które stanowiły zaporę przed hakerami. Na nich były umieszczone serwisy z domeny dzierzoniow.art.pl oraz uczniowskie. To pan Norbert Wajda specjalista od łączy telekomunikacyjnych, który wykonując pracę dyplomową nadzorował ułożenie kabla i podłączył węzeł do infrastruktury TP SA. Dzisiaj mogę napisać, że to nie ja, ale cały zespół ludzi spowodował, że w Dzierżoniowie pojawił się Internet i za to składam im serdeczne podziękowania. Z inspiracji moich synów, chcąc nie chcąc, zająłem się komputerami i Internetem, a komputer spełnia swoją rolę, tylko wtedy, gdy podłączony jest do sieci i do tego wspólnie doprowadziliśmy.

Dzięki włączeniu się do globalnej sieci komputerowej, byłem na naszym terenie pionierem w tworzeniu stron WWW. Pierwszy serwis to oczywiście serwis szkoły, następnie Urzędu Miasta, MBP, powiatu i wiele innych. Były one, (dzisiaj z perspektywy czasu można powiedzieć), raczej siermiężne, bo ubogie w treści i grafikę, ale początek został zrobiony. Do dzisiaj administruję domeną dzierzoniow.art.pl, promującą naszych lokalnych artystów amatorów. Jestem również właścicielem prywatnej domeny: www.kazik.com.pl. W tym serwisie prezentuję swoje osiągnięcia w zakresie fotografii oraz udostępniam ją innym fotografom amatorom. O sobie mogę powiedzieć, że w odpowiednim czasie byłem na właściwym miejscu i dlatego mam swój udział w „sprowadzeniu” Internetu do Dzierżoniowa. Gdyby dzisiaj zapytać, czy wyobrażamy sobie życie bez Internetu, oczywiście odpowiemy, że nie, jednak siedemnaście lat temu nie było to takie oczywiste.

Kazimierz M. Janeczko